

PE za sprawniejszą utylizacją zużytego sprzętu elektronicznego

PAP 2012-01-19, ostatnia aktualizacja 2012-01-19 14:35:32.0

Od 2016 roku w większości krajów UE będzie trzeba zbierać 45 ton zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego w odniesieniu do 100 ton wprowadzonych na rynek w ciągu trzech poprzednich lat - postanowili w czwartek w Strasburgu eurodeputowani.

Od 2019 roku wskaźnik ten będzie wynosił 65 ton na 100 ton sprzedanych produktów, co w przybliżeniu będzie odpowiadać 85 proc. wszystkich zużytych sprzętów elektronicznych i elektrycznych.

Obecnie dyrektywa z 2003 roku wymaga, by kraje UE zbierały rocznie co najmniej 4 kg zużytego sprzętu na mieszkańca. Jednak poziom konsumpcji różni się w zależności od kraju.

Przyjęta w czwartek przez Parlament Europejski znowelizowana dyrektywa ma na celu usprawnienie procesu zbierania oraz recyklingu m.in. sprzętu AGD, komputerów, telefonów komórkowych czy elektronicznych gadżetów.

"Będziemy odzyskiwać więcej surowców wtórnych, co jest dobrą wiadomością dla gospodarki i środowiska" - powiedział sprawozdawca, niemiecki eurodeputowany Karl-Heinz Florenz (EPL). Według europosła PO Bogusława Sonika zmiany przyczynią się też do podniesienia poziomu ochrony zdrowia; skorzystają na nich także producenci.

Polska jest jednym z 10 krajów, w których obowiązywać będzie dłuższy okres przejściowy. Oprócz Polski wywalczyły go Bułgaria, Czechy, Rumunia, Słowacja, Słowenia, Litwa, Łotwa, Węgry i Malta.

Kraje te mogą obniżyć obowiązkową zbiórkę w 2016 roku z 45 do 40 ton zużytego sprzętu w odniesieniu do 100 ton wprowadzonych na rynek w ciągu trzech poprzednich lat. Ponadto dopiero w 2021 roku wielkość docelowa w tych krajach powinna wynieść 65 ton. Takie zmiany tłumaczono brakiem niezbędnej infrastruktury i niskim poziomem zużycia sprzętu elektrycznego i elektronicznego w tych krajach.

W kształcie przyjętym w czwartek dyrektywa została już uzgodniona z krajami członkowskimi, czyli Radą UE.

Unijna dyrektywa wymaga, by kraje UE umożliwiły właścicielom zużytego sprzętu ich darmowy zwrot do specjalnych punktów. Parlament podjął decyzję, która pozwoli konsumentom samodzielnie zwracać bardzo małe przedmioty - ich każdy wymiar nie może przekraczać 25 cm - do średnich i dużych sklepów, prowadzących sprzedaż

urządzeń elektrycznych. Chodzi o sklepy o powierzchni co najmniej 400 metrów kwadratowych.

Nowelizując dyrektywę eurodeputowani opowiedzieli się też za zmniejszeniem formalności administracyjnych dla producentów. To oni powinni ponosić koszty zbiórki i przygotowania sprzętu do recyklingu. Będą też korzystać z działań zapobiegających podwójnemu naliczaniu opłat.

Dyrektywa ma na celu m.in. odzyskiwanie ze sprzętów cennych surowców. Dla niektórych kategorii sprzętów wskaźniki recyklingu będą musiały wzrosnąć do 80 proc.

Obniżony zostanie też koszt recyklingu. "Może się do tego przyczynić propozycja, aby zachęcać producentów do wliczania go w cenę produktu i uwzględnienia w procesie projektowania" - uważa Sonik.

Europosłowie podkreślają, że dzięki przyjęciu dyrektywy możliwe będą oszczędności rzędu 66 mln euro rocznie.

PE chce też przeciwdziałać nielegalnemu eksportowi zużytego sprzętu do krajów, gdzie jest on utylizowany bez zachowania standardów bezpieczeństwa. Eurodeputowani poparli propozycję Komisji Europejskiej i zaostrzyli inspekcję przesyłek. Członkowie PE podkreślili, że to na eksporterze ciąży obowiązek udowodnienia, że towar jest eksportowany do powtórnego wykorzystania.

Po formalnym zatwierdzeniu tekstu przez Radę UE i jego opublikowaniu państwa członkowskie Unii powinny w ciągu 18 miesięcy dostosować własne przepisy do nowej dyrektywy.

Ze Strasburga Julia Potocka